

Rywalizacja markowych kombajnów

John Deere poinformował rolnicze media o przedsięwzięciu związanym z rywalizacją pomiędzy kombajnami zbożowymi, które odbyło się w ubiegłym sezonie.



Tomasz Bujak

Pomysł sprawdzenia możliwości podobnych kombajnów zrodził się u jednego z rolników – **Dominika Kamińskiego** z powiatu ostródzkiego. Rolnik posiada ok. 700 ha „pod pługiem”, z których zbiera zboża kombajnem Claas Le-

śmy zasadę „czterech oczu”, co oznacza, że zarówno podczas pracy kombajnu John Deere, jak i maszyny Claas w kabinie znajdowali się obaj operatorzy, pilnujący się nawzajem, aby uniknąć nieczystych zachowań podczas omłotu

stępnie zważone, zmierzone i przeliczone. Aby wykluczyć niedokładność, dostarczono specjalną maszynę do odwierania ziarna. Zwracaliśmy uwagę na to, aby operatorzy się wzajemnie kontrolowali, aby wykonywać swoje zadania transparentnie, zgodnie z ustalonymi zasadami. Porównanie obu maszyn odbywało się w pszenicy, niestety na nie najlepszych polach, bo przybliżone plony oscylowały w granicach 6,3 tony z ha – informuje **Sławomir Krupa**, ekspert optymalizacji kombajnów z firmy Fricke Maszyny Rolnicze.

Dominika Kamińskiego do próby porównania jakości pracy swojego kombajnu z maszyną John Deere zachęciła także nagroda oferowana przez jej producenta, wynosząca 10 tys. euro, którą zobowiązał się wypłacić, gdyby okazało się, że porównywalny kombajn Claas uzyska omłot z lepszymi parametrami (niższe straty i niższa ilość połówek). – Do uczestnictwa w tym – powiedzmy – teście najbardziej zachęciła mnie w zasadzie niepowtarzalna, praktyczna możliwość porównania obydwu, moim zdaniem porównywalnych maszyn, w identycznych warunkach. Niedługo będę chciał wymienić sprzęt na nowy i mam świadomość, że będzie to duża inwestycja, zastanawiam się też, jaki powinienem kombajn kupić, to też skłoniło mnie do udziału w tym przedsięwzięciu – mówi Dominik Kamiński.

Ważne doświadczenie

Rolnik z powiatu ostródzkiego posiada kombajn John Deere z 2264 pochodzący z 1997 r. Jego Claas był kupiony jako sprzęt popokazowy w 2013 r., był potrzebny rolnikowi od zaraz. – Maszyny Claasa zawsze cieszyły się renomą. Przyznam, że byłem przekonany, że wygram rywalizację z John Deere'em



John Deere poinformował o przedsięwzięciu związanym z rywalizacją pomiędzy kombajnami zbożowymi Claas Lexion 670 i John Deere'em T670.

xion 670 z hederem o szerokości roboczej 7,5 m, a mniejsze kawałki domłaca starszym kombajnem John Deere 2264 pochodzącym z 1997 r. Dominik Kamiński przystąpił do rywalizacji swoim Lexionem z dwuletnim kombajnem John Deere T670 z hederem 625R o szerokości koszenia 7,6 m. Jak poinformował **Dariusz Wilanowski** z John Deere Polska: – Biorące udział w rywalizacji w polu kombajny mają silniki o porównywalnej mocy i porównywalne parametry robocze, zatem porównanie obejmowało tej samej klasy maszyny. Aby nie zarzucono nam braku obiektywizmu – każdy z operatorów miał 2 godziny na przygotowanie swojej maszyny do omłotu. Każdy musiał się wykazać własnym doświadczeniem. Po przygotowaniu kombajnów przyjęli-

tu – omawia zasady rywalizacji Dariusz Wilanowski.

Po trzy przejazdy z różnymi prędkościami

Zadaniem operatorów było wykonanie trzech przejazdów jeden przy drugim w taki sposób, aby heder pracował całą swoją szerokością. Wykonano po trzy przejazdy po 100 metrów, każdy przy jednej z trzech prędkości roboczych: 7, 8 i 9 km/h. Obydwie maszyny miały na automatyce ustawioną wysokość cięcia na 15 cm. – Przy tej rywalizacji braliśmy pod uwagę najistotniejsze parametry – ilość strat i połówek ziaren. Przy każdym przejeździe pod maszyny były wrzucane w określonych odległościach specjalne kuwety. Wszystko było na-